10 fen.

10 fen.

# DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Rok II. | Nr. 137.

Kraków, wtorek 17 czerwca 1941 r.

N[illegible] zwracane [illegible]

# Chorwacja przystąpiła do Paktu Trzech Mocarstw

## Podpisanie aktu przystąpienia odbyło się w Wenecji.

**Wenecja, 16 czerwca. W historycznym pałacu Dożów w Wenecji odbyło się w niedzielę o godz. 12-tej w południe podpisanie protokołu w sprawie przystąpienia Chorwacji do Paktu Trzech Mocarstw. Uroczysty akt podpisania nastąpił w historycznej wspaniałej sali senatorskiej, ozdobionej ściennemi malowidłami Tycjana i Tintoretta. Cała Wenecja tonęła w powodzi tysięcy flag niemieckich, włoskich, japońskich i chorwackich, jak również innych państw, uczestników paktu trzech mocarstw.**

Delegacje mocarstw, przybyłe celem uczestniczenia w akcji podpisania przez Chorwację przystąpienia do paktu trzech, udały się do Pałacu Dożów w zwartym orszaku, mając na czele ministra spraw zagranicznych Niemiec **von Ribbentropa**, ministra spraw zagranicznych Włoch **hr. Ciano** oraz szefa państwa chorwackiego **Ante Pawelicza**.

W historycznej sali senatorskiej zajęli miejsca na trybunie, w środku hr. Ciano, na prawo od niego dr. Pavelicz, marszałek Chorwacji Kvaternik i chorwacki minister spraw zagranicznych Lorkovicz, obok gospodarza hr. Ciano niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, dalej ambasador japoński Horikiri, oraz posłowie Węgier, Bułgarji, Rumunji i Słowacji.

Hrabia Ciano w krótkiem serdecznem przemówieniu powitał przedstawicieli mocarstw, poczem odczytano protokół w sprawie przystąpienia Chorwacji do paktu trzech mocarstw. Zkolei nastąpił **uroczysty akt podpisania protokułu przez obecnych przedstawicieli mocarstw.**

Następnie powstał hr. Ciano celem wygłoszenia swego oświadczenia. Po tem oświadczeniu dr. Pavelicz złożył swoją deklarację w języku chorwackim. Deklarację tę przetłomaczono następnie na język włoski.

Po zakończeniu uroczystego aktu, minister spraw zagranicznych hr. Ciano i niemiecki minister spraw zagr. von Ribbentrop złożyli gratulacje dr. Paveliczowi z okazji przystąpienia Chorwacji do paktu trzech mocarstw. Na tem zakończyła się oficjalna uroczystość przyłączenia się Chorwacji do bloku państw, pracujących nad nowym porządkiem.

## Tekst protokółu weneckiego.

**Wenecja, 15 czerwca. W dniu 15 czerwca w Wenecji pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem, ministrem spraw zagranicznych królestwa Włoch hrabią Ciano i ambasadorem cesarstwa Japonji w Rzymie Horikiri z jednej, a szefem państwa chorwackiego dr. Ante Pavelliczem z drugiej strony nastąpiło podpisanie protokołu w sprawie przystąpienia Chorwacji do Paktu trzech mocarstw, zawartego w dniu 27 września 1940 r. pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonją.**

Protokół brzmi następująco: „Rządy Niemiec, Włoch i Japonji z jednej a rząd Chorwacji z drugiej strony stwierdzają przez swych podpisanych pełnomocników co następuje:

**Artykuł 1.** Chorwacja przystępuje do Paktu Trzech Mocarstw, podpisanego w dniu 27 września 1940 r. w Berlinie pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonją.

**Artykuł 2.** Jeżeli wspólne komisje techniczne, przewidziane w artykule 4 Paktu Trzech Mocarstw, omawiać będą kwestje, dotyczące interesów Chorwacji, do obrad komisyj będą zapraszani również przedstawiciele Chorwacji.

**Artykuł 3.** Tekst Paktu Trzech Mocarstw dołącza się do niniejszego protokołu jako załącznik. Niniejszy protokół zredagowany został w językach niemieckim, włoskim, japońskim i chorwackim, przyczem każdy tekst ma moc oryginału. Wchodzi on w życie w dniu podpisania".

### Przemówienie hr. Ciano.

Po uroczystem podpisaniu protokołu w sprawie przystąpienia Chorwacji do Paktu Trzech Mocarstw, minister spraw zagranicznych królestwa Włoch, hrabia Ciano wygłosił przemówienie, w którem w imieniu pełnomocnych przedstawicieli Niemiec i Japonji oraz reprezentantów Węgier, Rumunji, Słowacji i Bułgarji wyraził serdeczne pozdrowienia pod adresem naczelnika i narodu chorwackiego.

„Kiedy we wrześniu 1940 r. Niemcy, Japonja i Włochy zawierały w Berlinie Pakt Trzech Mocarstw — mówił m. in. hrabia Ciano — nie mieliśmy bynajmniej zamiaru tworzenia jakiegoś przejściowego zjednoczenia państw wyłącznie na okres wojenny, lecz pragnęliśmy położyć **trwałe podwaliny pod dzieło powszechnej współpracy, w którem mogłyby uczestniczyć wszystkie narody, dążące łącznie z Niemcami, Japonja i Włochami do urzeczywistnienia tęsknoty narodów za nowym porządkiem świata, opartym na sprawiedliwości, tęsknoty za pokojem, ugruntowanym na zasadach sprawiedliwości, stanowiącym wzniosły cel wielkich Wodzów, kierujących naszą historją, którzy swoim genjuszem i zwycięstwem orężnem będą umieli zapewnić go Europie i światu".**

„Wojna, prowadzona przez narodowo-socjalistyczne Niemcy i faszystowskie Włochy na lądzie, morzu i w powietrzu przeciwko Anglji ma jedynie i wyłącznie ten cel na oku, podczas kiedy równocześnie przykładamy wagę do dobrowolnej współpracy innych zaprzyjaźnionych narodów w dziele zakładania fundamentów pod dzieło przyszłego pokoju. Takie jest znaczenie układu trzech mocarstw i rozszerzającego się nieustannie jego promienia działania, co wyraża się w tem, że dokoła Niemiec, Japonji i Włoch gromadzą się wciąż nowe narody, upatrujące swój historyczny cel w triumfie tej wspólnej polityki".

### Deklaracja dra Pavelicza.

W zakończeniu uroczystego aktu państwowego w Wenecji szef państwa chorwackiego dr. Ante Pavelicz złożył w imieniu państwa chorwackiego oświadczenie, w którem stwierdził, iż **Chorwacja przez podpisanie protokółu przyłącza się w całej rozciągłości do zasad, ożywiających kierowników Niemiec, Włoch i Japonji przy jednoczeniu swych sił dla stworzenia nowego porządku w Europie i Azji.**

„Wdzięczny jestem Wodzowi faszystowskich imperjalnych Włoch, Kanclerzowi Państwa Wielkoniemieckiego i prezesowi rządu państwa Wschodzącego Słońca — zakończył dr. Pavelicz swoje oświadczenie — że umożliwili mi, jako reprezentantowi Chorwacji, zademonstrować ponownie wolę mojego narodu do życia i współpracy w twórczej działalności międzynarodowej mocarstw osi i państwa zaprzyjaźnionych oraz sprzymierzonych".

## Skuteczny niemiecki atak powietrzny na Cypr.

**Berlin, 16 czerwca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w niedzielę 15 czerwca:**

**Łodzie podwodne zatopiły na północnym Atlantyku cztery nieprzyjacielskie okręty handlowe i jeden parowiec cysternę, łącznej pojemności 29.00 ton.**

**Lotnictwo bombardowało skutecznie objekty portowe i zakłady przemysłu zbrojeniowego w Anglji południowej i południowo-wschodniej.**

**W czasie odpierania samolotów nieprzyjacielskich, usiłujących dokonać nalotów na tereny okupowane, doszło wielokrotnie do walk powietrznych, w czasie których zestrzelono jeden samolot typu „Bristol-Blenheim".**

**W Afryce północnej działalność artylerji i oddziałów wywiadowczych koło Tobruk. Lekkie samoloty bojowe niemieckie i włoskie dokonały szeregu bardzo skutecznych ataków na objekty portowe i fortyfikacyjne w Tobruk. Zniszczyły one bombami pewne brytyjskie lotnisko, a nadto zniszczyły na ziemi kilka samolotów ogniem broni pokładowej. W walkach powietrznych i artylerją przeciwlotniczą zestrzelono jeden brytyjski smolot myśliwski i trzy samoloty bojowe.**

**W rejonie morza Śródziemnego eskadra niemieckich samolotów bojowych dokonała w dniu 11 czerwca skutecznego ataku na objekty wojskowe i pewien zakład przemysłowy na wyspie Cypr. Niemieckie samoloty bojowe doścignęły na wysokości Bejrutu eskadrę brytyjską floty wojennej i trafiły ciężką bombą jeden ciężki krążownik.**

**Słabsze siły nieprzyjacielskie zrzuciły w ciągu ubiegłej nocy bomby rozpryskowe w kilku miejscach w Niemczech zachodnich, wyrządzając jednak przytem tylko nieznaczne szkody.**

## Lotnictwo niemieckie zadaje nowe ciosy brytyjskiej żegludze.

**Berlin, 17 czerwca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

**W walce przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzenia lotnictwo było w dalszym ciągu skuteczne. Na Atlantyku, na zachód od Gibraltaru, samoloty bojowe zwalczały pewien silnie zabezpieczony konwój i zniszczyły pięć frachtowców, łącznej pojemności 31.000 ton.**

**W Afryce północnej nieprzyjaciel zaatakował znaczniejszemi siłami na froncie Sollum. Atak załamał się w ogniu obronnym wojsk niemiecko-włoskich przy współdziałaniu z lotnictwem. Według dotychczasowych doniesień zniszczonych zostało 55 brytyjskich samochodów pancernych. Walki toczą się jeszcze dalej. Niemieckie samoloty nurkowe zaatakowały ze szczególnym sukcesem silne nieprzyjacielskie kolumny i zbiorowiska samochodów. W ciężkich walkach powietrznych nad obszarem walki niemieccy myśliwcy zestrzelili 9 brytyjskich samolotów myśliwskich i dwa samoloty bojowe.**

**W zachodniej części morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe pod dowództwem kapitana Kollewe, zwalczały ze szczególnym sukcesem pewną formację brytyjskich okrętów wojennych. Zatopiły one pewien lekki krążownik ciężkiemi trafieniami bomb ciężkiego kalibru i uszkodziły pewien ciężki krążownik. Inne niemieckie samoloty bojowe zaatakowały skutecznie bombami i bronią pokładową kilka lotnisk na wyspie Cypr.**

**Próba nieprzyjaciela nalecenia za dnia na obsadzone obszary nie udała się. Myśliwcy zestrzelili trzy z atakujących brytyjskich samolotów. Dwa brytyjskie samoloty bojowe zostały zestrzelone przez jedną łódź strażnicza i jeden z poławiaczy min, a jeden dalszy przez artylerję marynarki.**

**Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy bomby rozpryskujące i zapalające na kilka miejscowości Niemiec zachodnich. Ludność cywilna miała nieznaczne straty. W kilku miejscowościach powstała nie nie znaczna szkoda materjalna w dzielnicach mieszkaniowych. Nocni myśliwcy zestrzelili dwa brytyjskie samoloty.**

**Przy obronie przed nieprzyjacielskimi nalotami wyróżniła się szczególnie łódź strażnicza pozostająca pod komendą porucznika żeglugi morskiej Heimberga przez zestrzelenie czterech nieprzyjacielskich samolotów.**

## W Berlinie powstał bułgarski instytut naukowy.

**Berlin, 16 czerwca. We czwartek dnia 12 czerwca zakończono w Berlinie 3-dniowe obrady niemiecko-bułgarskiej komisji kulturalnej.** Rozmowy, które toczyły się w duchu łączących oba kraje przyjaznych stosunków, doprowadziły do całkowitego porozumienia poruszanych kwestyj. Należy zaznaczyć, iż **w najbliższym czasie powstać ma w Berlinie bułgarski instytut naukowy**, który temsamem będzie łącznikiem wysiłku Bułgarji w dziedzinie kulturalnej i naukowej z Niemcami.

W najbliższym czasie mają być ustanowione stałe stanowiska profesorskie na wyższych uczelniach w Berlinie i Sofji, przewidziane w umowie kulturalnej, zawartej między obu państwami. Na życzenie bułgarskich kół naukowych wprowadzona ma być na wyższych uczelniach w Bułgarji nauka języka niemieckiego w znacznie rozszerzonym zakresie.

Następna sesja komisji kulturalnej odbyć się ma w Sofji.

## Włoski komunikat wojenny.

**Rzym**, 16 czerwca. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W nocy na 14 czerwca lotnictwo włoskie bombardowało bazę morską **w Aleksandrji.**

**W Afryce północnej** eskadry lotnictwa niemieckiego i włoskiego dokonały wielokrotnych ataków bombowych na umocnienia fortyfikacyjne w Tobruk. Powstały przytem wielkie pożary. Nad Tobruk zestrzelono dwa samoloty „Hurricane". Nieprzyjaciel dokonał ataków powietrznych na Benghasi i inne miejscowości w Cyrenajce. Myśliwce niemieckie zestrzeliły dwa samoloty angielskie. Dalszy samolot zestrzeliła włoska artylerja przeciwlotnicza, pilot został wzięty do niewoli.

W rejonie **morza Egejskiego** samoloty angielskie zrzuciły bomby na wyspę Rodos.

**W Afryce wschodniej** dnia 10 czerwca wieczorem odparliśmy atak nieprzyjacielski nad rzeką Baro. Niekorzystne warunki atmosferyczne i bardzo zły stan dróg komunikacyjnych utrudniał zarówno włoskie jak nieprzyjacielskie posunięcia. W rejonie Gondar ograniczono działalność artylerji nieprzyjacielskiej, która ostrzeliwana jest przez naszą artylerję.

**Na morzu Śródziemnem** włoska łódź podwodna zestrzeliła hydroplan typu „Sunderland".

W czasie walk o Kretę — jak się obecnie okazało — łódź podwodna, znajdująca się pod dowództwem kapitana marynarki Gustavo Lovatelli, zaatakowała pewną eskadrę floty nieprzyjacielskiej i dwiema torpedami zatopiła jeden kontrtorpedowiec.

*

**Rzym**, 17 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Afryce północnej** nieprzyjaciel, który od kilku dni przygotowywał akcję ofensywną, zaatakował w niedzielę na froncie Sollum znaczniejszemi siłami. Został on odparty ze znacznemi stratami. Bitwa toczy się dalej. Włoskie i niemieckie samoloty obrzuciły ponownie bombami urządzenia portowe, jak i fortyfikacje i obozy namiotowe pod Tobrukiem. W Marsa Matruk włoskie lotnictwo bombardowało urządzenia zaopatrzeniowe i obronne.

Z **Afryki wschodniej** niema nic szczególnego do doniesienia.

# Silny opór Francuzów w Syrji.

**Genewa**, 16 czerwca. **Z kół wojskowych w Bejrucie oświadczają, że ofensywa brytyjska w Syrji czyni bardzo powolne postępy.**

W piątek lotnictwo francuskie zbombardowało eskadrę floty brytyjskiej koło wybrzeża Libanońskiego na południe od Saida, co należy uważać jako operację ofensywną. Sytuacja militarna nie uległa zmianie. Walki w okolicy Hasbeaya toczą się w dalszym ciągu z wielką zaciętością. Samoloty angielskie ponownie bombardowały port w Bejrucie w nocy na 13 czerwca. **Radjo francuskie zdementowało doniesienie Reutera, jakoby wojska francuskie wycofały się z miasta Kiswe o 15 km. na południe od Damaszku.**

Ze strony francuskiej podkreślono kilkakrotnie z naciskiem, że wojska francuskie w Syrji w czasie swego zaciętego oporu, zwłaszcza w rejonie wybrzeża, **poniosły ciężkie straty od ognia artyleryjskiego brytyjskiej floty wojennej.** Francuskie ministerstwo wojny zdecydowanie **zaprotestowało przeciw obelżywym oszczerstwo angielskim, jakoby wojska francuskie w toku walk w rejonie Lewantu poddawały się bez walki.**

Opublikowanie wiadomości o porozumieniu pomiędzy przywódcą sjonistów Chaimem Weitzmanem a londyńskim urzędem kolonij w sprawie otwarcia Syrji i Iraku dla emigracji żydowskiej **wywołało w kołach arabskich olbrzymie oburzenie.**

Na wielkiej manifestacji solidarności legjonu francuskich żołnierzy frontowych w Marsylji wystosowano donosze do marszałka Petaina, w której **francuscy żołnierze frontowi wyrażają gotowość podjęcia walki i oddania życia dla zachowania całości imperjum.**

Dziennik brazylijski „Gazeta de Noticias“ wyraża w swoim komentarzu sympatje dla Francji Petaina. Francuzi — jak stwierdza dziennik w swym komentarzu — pracujący nad odrodzeniem bohaterskiej Francji, bronią swej suwerenności i swego państwa kolonjalnego.

Dziennik syryjski „Jom“ podkreśla, że Wielkiej Brytanji zależy na utrzymaniu tradycyj starego imperjalizmu, dążącego do zagarniania przy każdej sposobności cudzej własności i już od kilku lat czeka tylko na wyparcie Francji z Bliskiego Wschodu, oraz objęcia kontroli nad arabską Syrją.

## Co mówią w Vichy o sytuacji w Syrji.

**Genewa**, 16 czerwca. Jak donoszą z Vichy, według komunikatu francuskiego ministerstwa wojny, ogłoszonego w piątek wieczorem, **w ciągu ostatnich 24 godzin zaostrzył się na wszystkich odcinkach frontu syryjsko-libańskiego nacisk oddziałów wojskowych brytyjskich, oraz oddziałów de Gaulle, jednakże bez ważniejszych sukcesów.**

Dzięki stałemu wspieraniu znacznemi jednostkami morskiemi, nieprzyjaciel, operujący w rejonie wybrzeża, w czwartek wieczorem zdołał przy użyciu oddziałów piechoty i wozów pancernych posunąć się pod miejscowość Saida, gdzie jednak francuskie oddziały bojowe w dalszym ciągu stawiały opór.

W godzinach popołudniowych wojska kanadyjskie miały ponowić ataki w rejonie Merdjayoum i Hasbaya. Zyskały one na terenie, zajmując jedno z czołowych stanowisk, pozatem jednak wszędzie były powstrzymywane.

Wnocy z 12 na 13 czerwca w kilku atakach nieprzyjacielskie lotnictwo ponownie bombardowało port Bejrut.

## Spokojne nastroje w Syrji.

**Genewa**, 16 czerwca. **Z uwagi na dotychczasowy przebieg działań wojennych w Syrji, nastrój w wojskowych kołach Bejrutu jest coraz bardziej spokojny.**

Wskazuje się na to, że Anglicy podczas swego uderzenia na Saidę ponieśli ciężkie straty i zostali wyparci przez kontratak Francuzów ponownie na peryferje miasta. Pozostawili oni pewną ilość jeńców w rękach Francuzów. Wśród jeńców znajdują się wyłącznie wojska z imperjum brytyjskiego.

Na środkowym odcinku frontu pod Hasbaye **Brytyjczycy atakują bezskutecznie, jak i poprzednio, stanowiska francuskie na południe od tego miasta.** Brytyjczycy także i tutaj nie zdołali wedrzeć się i ponieśli ciężkie straty.

Na południe od Kisve na odcinku Damaszku **Brytyjczycy przerwali swoje ataki na Damaszek i wycofali swoje wojska.** W wojskowych kołach Bejrutu liczą się z tem, że mają oni obecnie zamiar zaatakować Damaszek od wschodu, przez manewr obejścia miasta.

## Pośpiech jest konieczny.

**Genewa**, 16 czerwca. Znany angielski autor wojskowy kapitan Liddel Hart omawia w dłuższym artykule zamieszczonym na łamach „Daily Mail“ kampanję angielską w Syrji, przyczem porusza on w sposób wyraźny szereg trudności, na jakie się tam napotyka.

Jest on zdania, że **Syrja powinna być zajęta przez wojska angielskie z największym pośpiechem**, gdyż — jak pisze — pierwiastek polityczny odgrywa w tym wypadku rolę równie ważną i opiera się na momentach natury wojskowej. Szereg niemieckich sukcesów musiał również w Syrji pozostawić po sobie głębokie wrażenie. Opór Francuzów w Syrji musi być — celem zaimponowania tamtejszemu rządowi, złamany w „tempie błyskawicznem“. Jeśli ofensywa angielska napotyka na stosunkowo silny opór — „to sytuacja byłaby fatalna...“ gdyby nie udało się go przełamać.

## Nieudały atak na wybrzeże Libanonu.

**Genewa**, 16 czerwca. Z Bejrutu donoszą o odparciu ataku zmotoryzowanych oddziałów angielskich na wybrzeżu libańskiem, bronionem przez wojska francuskie, zgrupowane w okolicy Hassanya. Wśród oddziałów wojskowych panują pogodne nastroje.

## Brytyjski wojskowy zarząd Iraku.

**Bejrut**, 16 czerwca. W Iraku wprowadzono ostatnio administrację wojskową. Obecny rząd jest w zasadzie organem wykonawczym brytyjskiego zarządu wojskowego.

## Zawarcie turecko-rumuńskiej umowy gospodarczej.

**Bukareszt**, 16 czerwca. **W gmachu rumuńskiego ministerstwa gospodarki narodowej podpisana została turecko-rumuńska umowa, w wyniku której Turcja w drodze wymiennej za naftę, benzynę i inne przetwory mineralne, otrzymywaną z Rumunji, dostarczać będzie bawełny.**

## Lotnictwo niemieckie pracuje bez odpoczynku.

**Berlin**, 16 czerwca. Kiedy wysokie dowództwa angielskie same przyznały — jak pisze DNB — że akcja niemieckiego lotnictwa na Bałkanie oraz na wyspie Krecie wystąpiła „z siłą niszczycielską“, naczelne władze wojskowe angielskie chwyciły się przypuszczeń, że po tych wyczynach lotnictwo niemieckie utraciło na oddechu, a co zatem idzie, będzie musiała nastąpić dłuższa przerwa w akcji bojowej w powietrzu.

Podobnie przedstawiała się sprawa w czasie kampanji we Francji, kiedy to przypuszczano, że wobec nieprzerwanej akcji ofenzywnej niemieckiego korpusu wojsk pancernych, pewnego dnia nastąpi zupełny zastój z powodu wyczerpania się materjału zbrojeniowego, jak i znużenia oddziałów wojskowych. **Nadzieje te jednak zawiodły tak, jak w roku ubiegłym.**

Niezależnie od podejmowanych na Anglję akcyj wypadowych, jakie miały miejsce w pierwszej połowie czerwca, jak również operacyj we wschodniem rejonie morza Śródziemnego — wczorajszy niemiecki komunikat wojenny przyniósł wiadomość o **trzecim zkolei bombowym ataku na centrum przemysłu naftowego w Haifie i to w ciągu ostatnich 5 nocy** — niemieckie lotnictwo zadało brytyjskiej gospodarce naftowej dotkliwe ciosy, powodując poważne zniszczenia.

Zespoły niemieckich samolotów bojowych, operując w ciągu dwóch tygodni mies. czerwca, **osiągnęły nadzwyczajne sukcesy, zatapiając 161.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu, oraz poważnie uszkadzając 32 statki handlowe, które w przeważającej liczbie uległy zniszczeniu wskutek pożaru.** W tej liczbie znajdują się jeden wielki statek-cysterna oraz dwa statki transoceaniczne pojemności po 15.000 br. t. rej. każdy.

Szczegóły te dają **niezwykły dowód aktywności niemieckiego lotnictwa** zarówno w akcji bałkańskiej, jak i na Krecie oraz przeciwko Wielkiej Brytanji.

## Angielska lista strat.

**Sztokholm**, 16 czerwca. Jak wynika z informacyj agencji Reutera z Londynu, liczba ofiar spowodowanych lotniczemi atakami na Wielką Brytanję w ciągu miesiąca maja, wynosi 5.394 zabitych, 1.181 rannych i 75 zaginionych. Co do ostatniej pozycji należy przypuszczać, iż osoby te również zginęły.

# Odpowiedź Stanów Zjednoczonych wobec Portugalji nie zadawalniająca.

**Lizbona**, 16 czerwca. **Fakt, że nota zawierająca odpowiedź na krok dyplomatyczny posła portugalskiego w Waszyngtonie przeciwko incydentowi, powstałemu na skutek słów wypowiedzianych przez Roosevelta w jego „pogadance przy kominku“, nie zadowolił rządu portugalskiego, wynika z komentarza, zamieszczonego w piątek przez dziennik „Diario da Manha“.**

Komentarz ten stwierdza, że jedynie tylko nota rządu portugalskiego z 30 maja była zadawalająca, oraz zarówno godna, jak i dokładna w swej treści i sformułowaniu. Nie można jednak tego samego powiedzieć o odpowiedzi Stanów Zjednoczonych z 13 czerwca — pisze dalej dziennik — ponieważ **nie była ona ani jasna, ani wyraźna i z tego powodu dopuszcza formułowania różnych hypotez, zapytań i złośliwych wątpliwości**, nie pozostających w żadnym wypadku w zgodzie z zasadą uczciwej interpretacji i sprawiedliwych podstaw myślenia.

Dziennik wyraża następnie z naciskiem nadzieję, że **nota rządu portugalskiego wywywrze wpływ na przyszłą orjentację rządu Stanów Zjednoczonych.** Dziennik uważa za szczególnie konieczną okoliczność, aby działania, a w danym wypadku inicjatywa w kierunku „własnej obrony“, odpowiadały uznanym przez Stany Zjednoczone zasadom respektowania suwerenności i nienaruszalności Portugalji.

# Konfiskata japońskich przesyłek pocztowych w Stanach Zjednoczonych.

**Tokio**, 16 czerwca. **Od pewnego czasu przesyłki pocztowe z Japonji, nadsyłane do San Francisco, a zwłaszcza dzienniki i czasopisma, ulegają konfiskacie, nakładanej przez władze San Francisco, a następnie zniszczeniu.**

Wiadomość powyższą zamieszcza na swych łamach tokijski dziennik „Niczi Niczi“ według informacyj, udzielonych mu przez nowojorskiego korespondenta. Dziennik komunikuje, że na zażalenia w tym względzie ministerstwo Stanów Zjednoczonych miało odpowiedzieć, iż **konfiskata przesyłek pocztowych dotyczy wyłącznie materjału propagandowego.**

Przy tej okazji „Niczi Niczi“ zapytuje, czy Stany Zjednoczone uważają za materjał propagandowy również japońskie dzienniki i czasopisma, ponieważ tokijskie dzienniki od szeregu miesięcy nadchodzą z wielo-tygodniowem opóźnieniem i przestały być doręczane są odbiorcom, zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych. Czytelnicy japońskich dzienników w Nowym Jorku nie otrzymali dotychczas gazet, które ukazały się po dniu 20 kwietnia.

# Nowe ustawy żydowskie we Francji.

**Genewa**, 16 czerwca. Z Vichy donoszą: **Celem uregulowania zagadnienia żydowskiego we Francji, w urzędowym dzienniku ustaw ukazały się w sobotę dwie obszerne ustawy. Pierwsza z nich wprowadzona w miejsce żydowskiego statutu z 3 października 1940 r. przynosi szereg zaostrzeń do kodeksu ustaw żydowskich. Druga ustawa wprowadza powszechny spis żydów na terenie Francji.**

Generalny sekretarz dla spraw żydowskich zagadnień Vallat, na konferencji prasowej, zwołanej w ubiegły piątek wieczorem wyjaśnił dziennikarzom zawarte w nowych ustawach postanowienia. Wprowadzone w życie nowe ustawodawstwo żydowskie przynosi nietyle zaostrzenia, ile **ograniczenia zawodów dotychczas dostępnych dla żydów, co w przyszłości staje się wykluczone. Dotyczy to przedewszystkiem bankowości, giełd i maklerstwa.**

Bezwzględny zakaz wykonywania zawodów przez żydów dotyczy w szczególności **radjofonji, dziennikarstwa i filmu**, oraz związanych z niemi innych gałęzi zawodowych. Ponadto generalny sekretarz dla spraw zagadnień żydowskich zapowiedział **wprowadzenie numerus klausus dla żydów na wyższych uczelniach.**

Wkońcu Vallat zakomunikował, że ostateczne rozwiązanie zagadnień żydowskich będzie mogło ulec uregulowaniu dopiero w okresie powojennym.

# Japońskie echa mowy Mussoliniego.

**Tokio**, 16 czerwca. **Minister spraw zagranicznych Japonji Matsuoka przesłał na ręce włoskiego ambasadora w Tokjo orędzie następującej treści:**

„Miałem możność przeczytania treści mowy Mussoliniego, wygłoszonej w obecności faszystowskiej izby korporatywnej. Przy tej okazji mam zaszczyt złożyć Włochom serdeczne gratulacje za wspaniałe sukcesy ich sił zbrojnych na polach bitewnych.

Jestem mocno przekonany, że dzięki ścisłej współpracy z Niemcami; współpracy, której nie jest w stanie przeszkodzić żaden kraj i żaden mąż stanu, każda wspólnie podjęta akcja będzie niezawodnie doprowadzona do końca, którego pierwotny cel włosko niemieckiego przymierza został jeszcze mocniej [illegible]cyzowany przez zawarcie paktu trzech mocarstw.

W zupełności podzielam zdanie Mussoliniego co do stosunków włosko-japońskich i nie może być dla mnie większego zaszczytu, jak stwierdzenie, iż moje poglądy, dzięki ostatniej wizycie znalazły tam większe zrozumienie. Temi słowy pragnę przesłać panu moje zrozumienie dla mowy Mussoliniego i przekazać z naciskiem moje gratulacje i życzenia. Nie potrzeba dodawać, że cały naród japoński bezwątpienia podziela moje uczucia.

Komentując mowę Mussoliniego oświadcza **dziennik „Niczi Niczi“**, iż Japonja jest przekonana, iż zapewnienie Mussoliniego co do wspólnego zwycięstwa Niemiec i Włoch i zrealizowania nowej Europy ulegną realizacji. Sam Churchill przyznał się do poważnej porażki Anglji na Krecie i w Cyrenajce Japonja żywi nadzieję, że oś odniesie zwycięstwo również w kampanji na Bliskim Wschodzie.

Matsuoka miał możność zakomunikowania w Rzymie niewzruszonej decyzji Japonji w dziedzinie współpracy przy tworzeniu nowego ładu. Podobnie, jak Niemcy i Włochy, **również wiernie stoi Japonja na gruncie paktu trzech mocarstw.**

Kończąc artykuł, dziennik oświadcza: „Wykorzystujemy tę okazję, aby jeszcze raz z naciskiem podkreślić, że **Japonja wszystkie swe siły włoży w dzieło nowego ładu na Wschodzie i na Zachodzie po myśli założeń paktu trzech**“.

## Bardossy o swej podróży do Rzymu.

**Budapeszt**, 16 czerwca. **Na konferencji stronnictwa rządowego premjer i minister spraw zagranicznych Bardossy oświadczył na temat swej podróży do Rzymu co następuje:**

Naturalnem i logicznem następstwem ścisłej przyjaźni, istniejącej pomiędzy Węgrami i mocarstwami osi jest utrzymująca się już od dłuższego czasu tradycja składania przez każdego węgierskiego premjera i ministra spraw zagranicznych po objęciu przez siebie urzędu złożenie wizyt w Niemczech i Włoszech. Dzięki temu doszła też do skutku przed kilku tygodniami wizyta premjera Bardossy'ego w Monachjum, a w ubiegłym tygodniu w Rzymie.

On, tj. Bardossy, stwierdził w obu krajach liczne oznaki przyjaźni, szacunku i sympatji dla Węgier i wobec tego zmuszony jest ponownie wypowiedzieć najszczersze podziękowanie. Zarówno w Niemczech, jak i we Włoszech zaobserwował on spokój i decyzję wynikającą z wiary w przyszłość, jaka ogarnia całą ludność, budząc wśród niej przekonanie, że po wielkich ofiarach nie może minąć jej decydujące zwycięstwo.

## Oświadczenie generała Yamashita.

**Rzym**, 16 czerwca. Generał Yamashita, kierownik japońskiej misji wojskowej, która w tych dniach opuściła Włochy, podkreślił w czasie przyjęcia pożegnalnego, wydanego na cześć włoskich władz wojskowych, że **„Japonja złoży dowód swego kolektywizmu, jakie łączy ją z rządami osi, czy to przez kontynuowanie swego obecnego czynnego i ostrzegającego działania wobec wszelkich manewrów nieprzyjacielskich w strefach powierzonych jej przez Pakt Trzech Mocarstw, bądź też przez przystąpienie do wojny ramię przy ramieniu z mocarstwami osi, o ile to zostanie uznane za niezbędne“.**

## Stany Zjednoczone interesują się Smutsem.

**Nowy Jork**, 16 czerwca. **Jak się amerykański dziennik „Christian Science Monitor“ dowiaduje z Londynu, możliwość udziału generała Smutsa w mającym się utworzyć wojennym gabinecie imperjum, jest w Londynie tematem ożywionych dyskusyj. Ogłoszona niedawno nominacja Smutsa na marszałka polnego wywołała w Anglji ożywioną radość.**

Na uwagę zasługuje szczegół, iż pewien amerykański dziennik wysuwa osobę Smutsa na czoło imperjalnej polityki, oraz spraw strategicznych imperjum. Oto niedawno „New York Sun“ wysunął **możliwość powierzenia świeżo upieczonemu brytyjskiemu marszałkowi polnemu Smutsowi stanowiska naczelnego wodza wszystkich brytyjskich sił bojowych w Afryce.**

Z tych amerykańskich doniesień da się w sposób łatwy wysnuć wniosek, jak wielką popularnością w Stanach Zjednoczonych oraz w sferach imperjalistycznych Północnej Ameryki cieszy się osoba Smutsa, oraz przyszła rola, jaką w rozgrywce Roosevelta mógłby on odegrać.

## Zmiany w rządzie brazylijskim.

**Rio de Janeiro**, 16 czerwca. **Prezydent Vargas przyjął prośbę o dymisję ministra pracy Waldemara Falcao, mianując go równocześnie prezesem najwyższego trybunału związkowego w miejsce ministra Carlosa Maximiliano, który w związku z osiągnięciem granicy wieku, przeszedł w stan spoczynku.**

**Ministerstwo pracy prowizorycznie powierzono dyrektorowi narodowego urzędu imigracyjnego Pinheiro Machado.**

Brazylijskie dzienniki publikują pierwsze wyniki przeprowadzonego we wrześniu 1940 r. powszechnego spisu ludności. Według tych danych Brazylja liczy około 41 miljonów ludności. Stolicę republiki Rio de Janeiro zamieszkuje 1,800.000 mieszkańców.

Na czoło poszczególnych stanów wysuwają się Sao Paulo przed najliczniejszym dotychczas pod względem ludnościowym stanem Minas Geraes, liczącym przeszło 7 miljonów mieszkańców.

## Argentyna nabywa statki włoskie.

**Rzym**, 16 czerwca. **W Buenos Aires toczą się rozmowy w sprawie nabycia 17-tu włoskich statków handlowych o łącznej pojemności 50.000 ton, które to statki w chwili obecnej przebywają w portach Argentyny.**

Co się tyczy 7-miu francuskich i duńskich statków, o których nabycie prowadzone są rokowania, to z jednostek tych powstać ma **państwowa flota jednostek transportowych**, która pozostawać będzie pod zarządem argentyńskiego ministerstwa marynarki. W międzyczasie nastąpiło zasadnicze porozumienie w tej sprawie między Argentyną i Włochami.

## Zakończenie manewrów wiosennych w Hiszpanji.

**Madryt**, 16 czerwca. **Na poligonie ćwiczebnym w San Piedra odbyło się w ub. sobotę w obecności generała Franco, zakończenie wiosennych manewrów wojskowych dywizji Guadarrama.**

Po ćwiczeniach, trwających przeszło 7 tygodni, któremi dowodził generał Rada, generalissimus Franco wyraził dowódcom swe uznanie. Na zakończenie tej uroczystości wojskowej odbyła się defilada wszystkich oddziałów, które brały udział w manewrach przed generalissimusem Franco.

## Ożywiony ruch szwedzkiej żeglugi handlowej.

**Sztokholm**, 16 czerwca. **W ciągu ostatnich miesięcy wykazuje szwedzka żegluga handlowa wzmożony ruch w portach szwedzkich.** W miesiącu kwietniu zanotowano o przeszło 50 proc. zwiększenie się obrotów w stosunku do ubiegłego miesiąca. Dzięki temu po raz pierwszy w tym roku przekroczono stan z odpowiedniego okresu roku 1940.

Korzystny rozwój i ożywienie komunikacji okrętowej w Szwecji należy zawdzięczać głównie rozszerzeniu stosunków handlowych z Niemcami i państwami sąsiedzkiemi.

# Bawełna - grzejące złoto

**Kraków**, w czerwcu.

Wyraz bawełna jest znanym w naszym języku od XVI wieku, a pochodzi od niemieckiego Baumwolle, co oznacza jakgdyby wełnę rosnącą na drzewie (Baum — drzewo, Wolle — wełna). Mimo jednak swej nazwy — **bawełna nie jest drzewem**, lecz należy raczej do **roślin krzewiastych**, rozmnażających się podobnie, jak nasz zwyczajny dmuchawiec przy pomocy wiatru. Powierzchnia jej nasion pokryta jest delikatnemi włoskami i gdy wiatr dotknie ich, porywa je i unosi w przestrzeń. **Z tych to właśnie włosków składa się włókno bawełny**, z którego drogą skomplikowanych zabiegów wytwarza się potem tkaniny. Roślina ta uwielbia ciepło i dlatego udaje się tylko tam wszędzie, gdzie rośnie trzcina cukrowa.

**Bawełna przybyła z Indyj czy Chin do Arabji, Małej Azji, Egiptu, wkońcu zaś do Hiszpanji.**

Ameryka posiadała już wówczas własną bawełnę, ale dopiero Europejczycy zaczęli uprawiać ją na większą skalę.

**Uprawę bawełny znali już Egipcjanie.** W Rzymie tkaniny bawełniane miały wyższe ceny, niż inne, ponieważ pochodziły z dalekich krajów. W średniowieczu handlem i przewozem bawełny zajmowała się Wenecja, dzięki czemu cieszyła się wielkim prestigem i bogactwem. Sławne na całą Europę z wyrobu tkanin bawełnianych były miasta południowo-niemieckie z Augsburgiem na czele. W latach 1300—1600 głównemi panami na rynku bawełny były: Wenecja i Augsburg, **później jednak wyparły je Holandja i Anglja.**

Wiadomo, że **w roku 1861 w Ameryce wybuchła o bawełnę wojna domowa** pomiędzy plantatorami Południa a rolniczemi i przemysłowemi stanami Północy. Plantatorzy bowiem tej rośliny zatrudniali na swych polach niewolników murzyńskich i kiedy stany północne, mające w parlamencie większość, postanowiły znieść niewolnictwo, wówczas zachłanne rekiny kapitału odrzuciły tę uchwałę i rozpoczęły działania wojenne.

Po czterech latach walki zostali jednak zwyciężeni i

**od tego czasu musieli zatrudniać tylko płatnych i wolnych robotników.**

Gdy przekonano się, że bawełna jest taka świetną złotodajną żyłą, zaczęli Anglicy uprawiać ją w Egipcie i zajęli również kraj na południe od Egiptu — Sudan. Obecnie znajdują się tam olbrzymie pola tego miękkiego złota, przyczem zbudowano do tego celu gigantyczne tamy. Jedną z największych na świecie jest właśnie tama w Assuanie. Masy wód zalały wyspę Philae na Nilu, gdzie stoi prastara świątynia, którą Egipcjanie otaczali czcią najwyższą.

**Roczna światowa produkcja bawełny wynosi 12 miljonów kilogr.**

Jest to, mówiąc obrazowo 1.200.000 wagonów kolejowych. Siedem dziesiątych całej tej ilości dostarcza Ameryka, dwie dziesiąte Indje, trzecie miejsce zajmuje Egipt, resztę posiadają inne kraje, jak n. p. Chiny i Brazylja.

Największe przędzalnie istnieją w Ameryce i Niemczech.

Przeróbka zebranej z pola bawełny rozpoczyna się już na miejscu. Przedewszystkiem musi się oddzielić włoski i włókna od ziarna. Niegdyś pracowały nad tem rece ludzkie, dzisiaj dokonują tego specjalne maszyny od odziarniania. Jednakowoż ziarn tych nie odrzuca się, ale wytłacza się, z czego otrzymuje się t. zw. olej bawełniany. Olej ten spożywają Amerykanie i sporządzają zeń margarynę oraz stosują do wyrobu mydła. **Zerwana z ziarn bawełnę prasuje się, następnie zwija w bale, ważące do 500 kg.**

Następnie bawełna jedzie w świat do przędzalni, gdzie zostaje rozszarpana przez specjalne maszyny zwane targaczkami. Celem uzyskania odpowiedniego przędziwa, miesza się różne jej gatunki. Następnie poddaje się ją rozluźnieniu przy pomocy trzepaczek. Wychodzi też z niej coś w rodzaju futerka, podobnego do owczego runa. Wkońcu poddaje się je „gremplowaniu" czyli rozczesywaniu. Dawniej używano do tego celu specjalnej rośliny zwanej szczecia barwierska. Po wtórem rozczesaniu przez „czesarkę" poddaje się wstęgę bawełnianą tak zwanemu dublowaniu, czyli dwojeniu i prostowaniu. Wstęgę przepuszcza się przez cztery pary walców, z których pierwsza obraca się najwolniej, ostatnia najszybciej. W przerwach między poszczególnemi parami ulega pasmo wyprostowaniu.

**I oto bawełna jest gotowa do przędzenia.**

Dawniej, gdy nie istniały mechaniczne przędzarki, robiono to ręcznie. Maszyna ta bowiem została wynaleziona dopiero w 1750 roku. Lecz ludzie znali już oddawna tkaniny z pasm przędzy. Najpierw prząto skręcano poszczególne włókna ręką, bez pomocy jakichkolwiek środków technicznych. **Przy tej pracy zauważono, że przez skręcanie powstaje silna i trwała nić.**

Ale wkrótce wyręczyły człowieka dwie proste maszyny pomocnicze — kądziel i wrzeciono. Znamy je oczywiście wszyscy doskonale i wiemy, że ten sposób przędzenia sięga pradawnych czasów.

Sztukę przędzenia ceniono wszędzie tak wysoko, że przypisywano jej boskie pochodzenie.

**Egipcjanie twierdzili, że nauczyła ich tego sama Izys.**

Grecy czcili za to Pallas Athenę, Chińczycy boską cesarzową Jao, Peruwianie Mamu-Lag, małżonkę Manko Kapala, ich pierwszego i ubóstwianego władcy.

Przez całe wieki technika przędzenia pozostała niezmieniona. Później, później zaczęto używać kołowrotka pedałowego, samo jednak wrzeciono nie zmieniło się w zasadzie w niczem.

## Prawdziwą zmianę wprowadził dopiero kamieniarz niemiecki Jan Jürgens —

w roku 1530 wynalazł on wrzeciono widełkowe, zwane inaczej skrzydełkami. Udoskonalenie to polegało na tem, iż nie trzeba było przerywać pracy, aby nawiązać uprzędzone pasmo. A był to już olbrzymi krok naprzód. Już 200 lat później, w roku 1767 i 1786 **wynaleźli Anglicy James Hergreans i Ryszard Arkwright — maszyny, które przędzą kilka pasm i przy których udział ręki ludzkiej jest już całkowicie zbyteczny.** Wkońcu Samuel Crompton skonstruował aparat przędzalniczy, który mógł poruszać 20—30 wrzecion.

Ale i to jeszcze wymagało za wielkiego nakładu pracy! Więc zbudowano maszyny przędzalnicze zwane „selfactorami". Taki aparat prostuje i przędzie przędzę zupełnie sam.

**W hali selfactorowej do obsługi tysiąca szpul potrzeba zaledwie kilku robotników.**

Lecz gotowej przędzy nie można odrazu użyć do wyrobu tkaniny. Musi się ją przedtem jeszcze uszlachetnić. Czyni się to w ten sposób, że wkłada się ją do roztworu ługu sodowego. Potem następuje usztywnianie przez dodanie odrobiny krochmalu. Przędza uzyskuje połysk i zowie się lustrowana. Jeśli tkanina zaś ma być kompletnie gładka, przeciąga się przędzę przez małe płomyki gazowe, które spalają malutkie, odstające włoski. Zabieg ten nazywa się gazowaniem. **Farbowanie przeprowadza się dopiero po uprzędzeniu.**

Teraz można przystąpić do wyrobu tkaniny. Samo tkactwo jest również prastarą sztuką. Już w osadach palowych znaleźli uczeni kawałki tkanin. Kto tkactwo wynalazł i kiedy się to stało nie wiemy. Natomiast wiemy, że tkanie jest najbardziej zbliżone do plecenia. A czynili już to nasi praprzodkowie. Tak więc plecionka posiada tę samą budowę, co najprostsze z naszych tkanin.

Często widzimy tkaniny wzorzyste, w desenie lub kwiaty. Pracy tej jednak nie można wykonać na warsztacie tkackim, który posiada zawsze tę samą ilość pasm osnowy tak, iż powstaje wzór jednostajny. **To też do wyrobu bardziej skomplikowanych wzorów używa się t. zw. krosien Jacqarda.**

Dzisiaj przy krosnach tkackich nie pracują już ludzie. Jeden tkacz nadzornje cztery albo i więcej warsztatów. W dobie obecnej przędzalnictwo i tkactwo rozwinęło się w olbrzymi przemysł. Oto ile trudu i doświadczeń, ile pracy różnych rodzajów ludzi trzeba, aby bawełna przemieniła się w grzejące złoto — ubranie.

# TYBET. — Władztwo Dalaj Lamy.

**Kraków**, w czerwcu.

Tybet nosi w języku jego mieszkańców nazwę **Rodżuhl**. Stanowisko polityczne tego kraju jest właściwie bardzo trudne do określenia — Tybetańczycy uważają bowiem swoje państwo za niepodległe od roku 1912, twierdząc, że Dalaj Lahma z Lhassy, kapłan Lamanistów jest **duchownym i zarazem świeckim władcą Tybetu, niezależnym zupełnie od Chin.**

Tybet — to najbardziej niegościnna i dzika kraina Azji Środkowej. Jego obszar, wliczając prowincję Kuku-Nor, oraz błotniste stepy przewyższa 2 milj. km. kw., przyczem liczba mieszkańców wynosi 3 miljony.

**Kraj ten należy do najwyżej wzniesionych wyżyn na powierzchni ziemi i sięga** przeciętnie 4000 mtr. nad poziom morza. — Jest to kraj starych gór fałdowych, podobny do Iranu. Z tych starych łańcuchów górskich, które uległy już prawie całkowitemu zwietrzeniu, pozostały tylko grzbiety, ciągnące się z zachodu na wschód przez cały kraj. W bardzo wielu miejscach dochodzą one do ogromnej wysokości, jak np w górach Dipleksa znajduje się szczyt liczący 8.000 mtr. a w części południowej Tybetu znany badacz tych dziedzin odkrył wierzchołek, którego wysokość wynosi 7.500 m. Góry te nazwano **Transhimalajami**, inni zaś geografowie na cześć wielkiego badacza Azji ochrzcili je mianem **Hedin**

Zachodnia część Tybetu obfituje w bardzo wielką ilość jezior, w części wschodniej biorą początek swój największe rzeki Indochin i Chin. Największem z nich jest Kuku-Nor i Tengri-Nor, „jezioro nieba", leżące, w pobliżu Lhassy, na wysokości 4.600 m.

**Tybet zamieszkują dzikie pasterskie szczepy,**

żyjące na bardzo niskim stopniu rozwoju i w wielkiej nędzy. Większość zaś mieszkańców stanowią **mnisi buddyjscy**, żyjący kosztem swych braci i nie pracujący zupełnie, jedynem ich zajęciem jest prowadzenie walki ze złemi duchami i demonami, których według ich zdania wszędzie jest pełno.

Tybet odznacza się **bardzo ostrym i niegościnnym klimatem.** Lata są tu krótkie i gorące, zimy długie i mroźne tak, że temperatura —30 stpni jest rzeczą zupełnie normalną, a często bardzo termometr wskazuje nawet —40 stopni. Większa część tego kraju jest pokryta przez pół roku grubą warstwą śniegu.

Flora bardzo tu uboga, rolnictwo jest możliwe tylko w dolinach leżących na południu i wschodzie, np. w pobliżu Lhassy, gdzie zima jest tak łagodna, że podczas niej zielenią się uprawy pszenicy i jęczmienia.

**Tybet to raj zwierząt —**

masa tu licznych gatunków dzikich osłów, wołów-yaków, oraz kóz, których liczbę obliczają na miljony. Nie brak także niedźwiedzi, panter i tygrysów.

Kraj ten to **twierdza buddyzmu w trochę odmiennej formie**, mianowicie tak zwanego Lamaizmu — arcykapłan Dalaj-Lama jest uważany za wcielenie Buddy i władcę Tybetu. Mieszka on w stolicy Lhassa, która leży na wysokości 3.700 m. i jest zamieszkana przez 15 tys. ludzi, przeważnie kapłanów i mnichów. Oto opis pałacu Dalaj Lamy w Lhassie:

„Samotny i oddzielony od świata, naczelny kapłan buddystów — „bóg ziemski", spędza swe młode życie w przepysznym pałacu w Lhassie. Na wysokiej skale wznie siony jest ten pałac, zwany Potala i otoczony białemi murami, ma złocone dachy, które lśnią w porannem słońcu i w promieniach zachodu. W Europie niema budowli mogącej współzawodniczyć z tym pałacem pod względem wspaniałości, którego fronton wynosi przeszło 300 m. długości W pałacu tym mieszkają setki w czerwone stroje ubranych kapłanów Buddy, których bieg myśli i rodzaj życia jest tak samo dziwny i fantastyczny jak sama Lhassa.

Środek pałacu stanowi jaskrawo czerwona, sześciopiętrowa budowla główna siedziba Dalaj Lamy. Rezydencja „żywego Buddy" jest w rzeczywistości labiryntem licznych pałaców i wież. U stóp jego rozciąga się na zboczach góry zielony wieniec stuletnich drzew i łąk, a dalej szaro-żółta równina. Z zieleni drzew wyrastają ku górze białe mury pałacu, a wśród nich purpurowo-czerwona siedziba Dalaj-Lamy, nad nią złocone dachy, a ponad wszystko ciemno-szafirowe niebo. Nic dziwnego, że rezydencja „żywego Buddy" wydaje się Tybetańczykom niebem, jako najpiękniejszy, najwspanialszy, pełen cudów i bosko ści budynek, tem bardziej, że sami spędzają swe życie w brudnych chatach i lepiankach.

Wodległości dwóch kilometrów od pałacu Dalaj Lamy leży miasto Lhassa, którego nazwa w tłomaczeniu brzmi „miejsce boga". Jest to labirynt wąskich ulic między niskiemi lepiankami z gliny, wśród których wyrastają wspaniałe świątynie o lśniących od złota wieżach i dachach. W jednej z tych świątyń znajduje się złoty posąg Buddy, który według przekonania wierzących jest zrobiony przez Wiswakame, personifikacje siły kosmicznej. Budda ten siedzi na tronie, podtrzymywanym przez dwie olbrzymie srebrne sowy, a nad nim rozpościera się baldachim, usiany drogiemi kamieniami. Szyja i piersi posągu ozdobione są sznurami rubinów, a głowa koroną z diamentów i turkusów".

Jerzy Eglicz.

## Uroczystość rycerzy maltańskich w Paryżu.

**Paryż**, 16 czerwca. Członkowie zakonu rycerzy maltańskich w Paryżu obchodzili swą doroczną uroczystość ku czci swego patrona św. Jana z Jerozolimy.

Na zakończenie uroczystości odbyło się nabożeństwo w kaplicy zakonu rycerzy maltańskich pod wezwaniem św. Elżbiety, znajdującej się przy rue du Temple. Ukazanie się na rue de Temple rycerzy maltańskich w ich oryginalnych mundurach, wywołało wśród ludności niezwykłe zainteresowanie.

## Chór katedry regensburskiej wystąpił w Paryżu.

**Paryż**, 16 czerwca. W drodze powrotnej z Hiszpanji zatrzymał się w Paryżu chór katedry regensburskiej, celem wykonania jednego koncertu w katedrze Notre Dame.

Występ tego chóru, składającego się wyłącznie z młodocianych, cieszył się niezwykle silnem zainteresowaniem publiczności, która po brzegi zapełniła świątynię, ponadto członkowie chóru katedry w Regensburgu popisywali się w czasie niedzielnej sumy w katedrze Notre Dame.

## Skuteczność ataków niemieckiego lotnictwa na Aleksandrję

**Sztokholm, 16 czerwca. Według obecnie nadeszłych informacyj, po niszczycielskiej akcji bombardującej niemieckiego lotnictwa w nocy z 7 na 8 czerwca wybuchły w Aleksandji silne pożary, które trwały 6 dni.**

Z informacyj brytyjskich dzienników wynikałoby, że mieszkańcy Aleksandji opuszczali miasto w panicznej ucieczce. Korespondent „Daily Telegraf" w Kairze pisze, iż widział uchodźców w Barcelonie, Warszawie i Atenach, ale **czegoś tak rozpaczliwego w rodzaju ucieczki mieszkańców Aleksandji, jeszcze nie spotkał w swem życiu.** Zdaniem dziennika liczbę uchodźców należy oceniać na setki tysięcy, co jednakże uważać należy za przesadę, bowiem liczba mieszkańców Aleksandji nie przekracza 600 tysięcy, a zatem dworce kolejowe i asfaltowe ulice nie byłyby nawet w stanie pomieścić tak wielkiej masy ludzkiej.

Podobnie skutecznie został zniszczony przez niem. lotnictwo **centralny port naftowy w Haifie**, zwłaszcza zaś jego najważniejsze objekty. Anglicy zdecydowali się na ewakuację mieszkańców szeregu dzielnic tego miasta.

## Własność kościelna w Niemczech.

**Berlin**, 16 czerwca. Według informacyj Międzynarodowej Katolickiej Agencji Prasowej (KIPA), na terenie Niemiec na 44.124.510 ha powierzchni rolnej, 1,6%, t. j. 703.510 ha stanowi własność kościoła, instytucyj kościelnych, względnie fundacyj.

Z powyższych majątków rolnych, stanowiących własność kościoła, przypada 387.000 ha na kościoły obrządku ewangelickiego, oraz 47.200 ha na zakłady i fundacje ewangelickie, ogółem więc około 63%. Na kościół katolicki przypada 203.000 ha, zaś na katolickie zakłady i fundacje 54.100 ha, co ogółem czyni około 37%. Ten podział dóbr odpowiada stosunkowi wyznaniowych organizacyj ludności Rzeszy niemieckiej.

## Działalność ang. „piątej kolumny" w Ameryce Południowej.

**San Sebastian**, 16 czerwca. Według informacji urzędowej londyńskiej służby radjowej, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Eden, **zwrócił się z apelem do chywateli brytyjskich, zamieszkałych w krajach Ameryki południowej, wyrażając równocześnie podziękowanie sprzymierzonym brytyjskim przedsiębiorstwom za udzielenie wydatnej pomocy.**

Na swój znany sposób „dyplomatyczny", z jakim Eden stara się wbijać w ambicję Anglików, zamieszkałych w Ameryce Południowej, zwraca się w dalszym ciągu, aby oddziaływali na kraje, udzielające im gościny w sposób „wyjaśniający i pouczający", a to w tym celu, aby kraje te porzuciły zajmowanie neutralnego stanowiska i wybrały „właściwą decyzję". Według popularnego w Anglji i w Stanach Zjednoczonych słownika, działalność tę należy określić słowami „piątej angielskiej kolumny".

## W Boliwji zaprzysiężono nowy gabinet

**Buenos Aires, 16 czerwca. Prezydent republiki boliwijskiej, generał Penjaranda, zlikwidował w ubiegły piątek kryzys gabinetowy, powołując do życia gabinet narodowej koncentracji, składający się z przedstawicieli wszystkich stronnictw.**

**W ubiegły piątek prezydent republiki odebrał przysięgę od członków nowego gabinetu.**

# Co dzień niesie?

## Grodziec

### Zmiany w stanie ludności.

**Urodziny:** Jan i Leokadja Sroka, córka Barbara; Stanisław i Stanisława Krala, córka Zofja; Jan i Janina Filipczyk, syn Andrzej; Stanisław i Zofja Grzybek, syn Jan; Zygmunt i Marjanna Kocjarz, córka Elżbieta; Stanisław i Władysława Szlachta, córka Leokadja; Józef i Stanisława Zajonc, córka Wiesława; Stanisław i Władysława Mista, córka Henryka; Jan i Sabina Damek, córka Stanisława; Jan i Janina Poddańczyk, córka Teresa; Stanisław i Władysława Wojtaszek, córka Halina; Piotr i Jonina Malecki, syn Włodzimierz; Władysław i Julja Maj, córka Grażyna.

**Śluby:** Edward Stelmach i Helena Kala; Józef Okluski i Helena Dydak; Jan Lukas i Zofja Walczak, Mieczysław Satora i Genowefa Nowak, Zbigniew Zagórny i Laura Siwczyk.

**Zgony:** Jan Szczęsny, lat 70; Teresa Machura, 11 mies.; Kazimierz Rudawski, 1 rok, 9 mies.; Matylda Kuchta, 91 lat; Marja Błaszko, 60 lat; Włodzimierz Waldemar Kaleta 2½ mies.

### Pożar w podziemiach kopalni.

W tych dniach w Grodzieckiem towarzystwie wybuchł pożar w podziemiach kopalni, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Przybyła na miejsce pożaru drużyna ratownicza zdołała w szybkiem tempie ogień zlokalizować i ugasić. Straty są nieznaczne.

Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej zapalenie się kabla przy wrębiarce elektrycznej.

**PRZEMIANOWANIE ULIC W GRODŹCU.** Zarządzeniem władz w Grodźcu zostały zmienione nazwy ulic, mianowicie: Dorotheenstrasse na Bergstrasse, Bergstrasse natomiast otrzymała nazwę Dorotheenstrasse.

**POPARZYŁ SOBIE RĘCE.** W tych dniach w Grodźcu przy Bendzinerstrasse 15 uległ wypadkowi 15-letni Żak Bogusław, który wskutek nieuwagi poparzył sobie dotkliwie obie ręce wrzącem mlekiem. Pierwszej pomocy udzielił mu miejscowy lekarz.

## Z Dombrowy.

### Zaostrzenie kontroli cen.

Na zarządzenie Urzędu Kontroli Cen zarządzono zaostrzenie czujności władz w kierunku utrzymania normalnych cen i w związku z tem powiększono liczbę lotnych kontroli, które są upoważnione do nakładania doraźnych kar na nieuczciwych właścicieli przedsiębiorstw handlowych.

### Projekt przebudowy szpitala w Dombrowie.

W najbliższym czasie zostaną przeprowadzone na terenie Zagłębia Dombrowskiego w szpitalach św. Wincentego i św. Barbary w Dombrowie ważne prace budowlane. Celem prac, jak wynika z planów, będzie połączenie w jedną wspólną całość dwóch obok siebie stojących szpitali.

Dotychczas szpitale te, choć zjednoczone, przedstawiają się zasadniczo jak dwa różne objekty, aczkolwiek każdy z nich jest właściwie uzupełnieniem drugiego. Ulica biegnąca przez sam środek dzieliła je na dwie części. Stwarzało to pewnego rodzaju dość ważną trudność w administrowaniu, jak również i w obsłudze obydwóch szpitali.

Po przeprowadzeniu planowanych prac trudności te bezwątpienia znikną. Projekt przebudowy przewiduje bowiem skasowanie odcinka Spitalstrasse, który biegnie obok szpitali, oddzielając je od siebie. W ten sposób, oprócz usunięcia wyżej wspomnianych trudności w administracji, uzyska się jeszcze nowy plac, który będzie można wykorzystać jako park, czy deptak dla lżej chorych, lub rekonwalescentów.

Prócz tych prac przewiduje się jeszcze drobniejsze, ale niezwykle ważne zmiany na terenie samych szpitali. W planie jest przebudowa kilku sal dla chorych i sal operacyjnych oraz usunięcie pewnych zasadniczych usterek w konstrukcji budynków, które wymagają zmian.

Po inwestycjach tych, które okazały się niezbędne, szpital otrzyma wreszcie należyty stan i wygląd. Będzie to dużem udogodnieniem dla pracowników szpitala a również i dla samych chorych, którzy w lepszych i przyjemniejszych warunkach będą mogli odtąd spędzać tak ciężkie dla siebie chwile choroby.

### Zginął bez śladu.

W dniu 28 maja wydalił się z domu Fr. Kołodziej, urodzony 5 września 1901 w Kochlowitz, zamieszkały tamże przy Adolf Hitler Strasse 183. Ponieważ przez dłuższy czas chorował on na żołądek, przeto przypuszczać należy, iż uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdzie się obecnie znajduje, nie wiadomo.

Opis: Zaginiony miał 1.55 m wysokości, jasny blondyn, podłużna twarz, szaroniebieskie oczy, ubrany w szarą czapkę sportową, czarną marynarkę w białe paski, granatowe spodnie, czarne buty.

Ktokolwiek może dostarczyć informacji o zaginionym, proszony jest o składanie takowych w najbliższym komisarjacie.

### Cudem uniknął śmierci.

Na kopalni Flora w Dombrowie wydarzył się we wtorek ciężki wypadek podczas pracy, który tylko dzięki szczęśliwe mu zbiegowi okoliczności, nie pociągnął za sobą tragicznego następstwa.

Na pracującego na dole górnika Zyglickiego Stanisława spadł w pewnym momencie kawał węgla. Nieszczęśliwy został całkowicie przysypany zwałami walącej się ściany, z pod której dzięki natychmiastowej akcji, wydobyto go, dającego jeszcze znaki życia, lecz bardzo silnie potłuczonego. Ofiarę wypadku niezwłocznie w stanie ciężkim, ale nie budzącym obaw o życie, odwieziono do szpitala.

### Dwa wypadki podczas pracy.

Robotnik Chmielewski Zenon, zatrudniony na kopalni Paryż spadł w dniu 9 czerwca ze znacznej wysokości, doznając złamania prawego podramienia. Ofiarę wypadku natychmiast odstawiono do miejscowego szpitala, gdzie po nastawieniu mu ręki, pozostał na dalszej kuracji.

Na tejże kopalni w dniu 10 czerwca miał miejsce drugi nieszczęśliwy wypadek. Oberwany duży zwał węgla, tocząc się, przygniótł swym ciężarem niejakiego Romana Szczepkę. Nieszczęśliwy został dotkliwie potłuczony i poraniony, tak że musiano go niezwłocznie przewieźć do szpitala.

## Z Bendsburg i okolicy.

**WYPADEK PRZY PRACY.** W fabryce Metalopol w Bendsburg miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Jendralczyk, zamieszkały w Grodźcu przy Bendziner Strasse 17. Skutkiem zerwania się pasa transmisyjnego doznał on zmiażdżenia prawej ręki. Pierwszej pomocy udzielił mu miejscowy lekarz.

## Czeladź

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ROWERZYSTY.** W ubiegłym tygodniu w Łagiszy miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 50-letni Stanisław Sroka, zamieszkały w Czeladzi. Sroka, wiozac na kierownicy znaczną ilość małych pakunków, w pewnym momencie stracił równowagę i wpadł do przydrożnego rowu, tłukąc sobie dotkliwie głowę. Pierwszej pomocy, udzielili mu okoliczni mieszkańcy.

# Wizyta Gauleitera Brachta w okręgu Bendsburgu.

**Na terenie okręgu Bendsburg i Ilkenau (Olkusz) bawił ostatnio na inspekcji Gauleiter Bracht w towarzystwie swych najbliższych współpracowników Regierungspraesidenta Springorum Dr. Fausta.**

Przywitanie wysokiego gościa odbyło się na granicy policyjnej przez Kreisleitera Bendsburga — Rademachera. Po przywitaniu goście udali się do sali ratusza w Sosnowitz, gdzie zostały im przedłożone do wglądu plany miast i preliminarz prac mających być ukończonych w przyszłym roku. Wyjaśnień w wyżej wymienionych kwestjach udzielali bezpośrednio Landraci zainteresowanych powiatów.

Po krótkim pobycie w Sosnowitz Gauleiter Bracht udał się w dalszą drogę i odwiedził kolejno Bendsburg i Zombkowitz, gdzie dokonał szczegółowej inspekcji i wysłuchał dalszych sprawozdań miejscowych władz.

W dalszej swej podróży zwiedzono Łosień i Bolesław, jak również tamtejsze kopalnie kruszcowe. W godzinach wieczornych goście powrócili do Sosnowitz i zatrzymali się ponownie w ratuszu, gdzie Gauleiter wyraził swoje uznanie kierownikom poszczególnych okręgów i wygłosił swoje uznanie kierownikom poszczególnych okręgów i wygłosił mowę o znaczeniu polityczno-gospodarczym.

W toku obrad zostały omówione zagadnienia mieszkaniowe i zobrazowany całokształt prac przeprowadzonych w tym kierunku przez władze miejskie, których usiłowania idą przedewszystkiem po linji podniesienia warunków kultury mieszkaniowej dla wszystkich obywateli. Wszystkie projekty zostały wprowadzone w czyn i realizowane z całą dokładnością. Wszystkie zaczęte prace i budowy zostały ukończone i oddane do użytku publicznego. W związku z tem zostało zlikwidowane bezrobocie i wydatnie podniesiony poziom życiowy tych warstw społecznych, które przed wybuchem wojny cierpiały wybitny niedostatek. Dalszą sprężysta organizacja będzie dążyła do zlikwidowania istniejących jeszcze braków, aż do momentu ich zupełnego usunięcia.

# Z sali sądowej

### Przestępstwo przeciw zarządzeniu o gospodarce wojennej.

Przed Sądem Grodzkim w Bendsburg stanął niejaki Roman Z., lat 45, zamieszkały we wsi Malinowitz, powiat Bendsburg. Z. z początkiem bieżącego roku dokonał uboju krowy, sprzedając następnie mięso bez kart nabycia, po zbyt wygórowanych cenach swoim sąsiadom.

Na wniosek prokuratora **Sąd skazał go na jeden miesiąc więzienia oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 375 Rm. z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 30 dni więzienia.**

### Nieuczciwy urzędnik.

Przed Sądem Specjalnym w Kattowitz odpowiadali oskrżeni Aleksander Wechowski i Elżbieta Szylagyi. Wechowski, będąc zatrudniony w Urzędzie Gospodarczym w Sosnowitz przy wydawaniu zezwoleń (Bezugscheinów), nadużył zaufania swych władz przełożonych, wydając nieprawnie oskarżonej wspomniane zezwolenia, które ona następnie odsprzedawała żydom.

Sąd, uznając winę oskarżonych, **skazał Wechowskiego na trzy lata ciężkiego więzienia, zaś Elżbietę Szylagę na dwa lata ciężkiego więzienia.** Pozostałe osoby, zamieszane w tę sprawę, zostały z braków dowodów winy uwolnione.

### Ukarany za opuszczenie miejsca pracy.

Niejaki 21-letni Stanisław P. Z Bendsburg, będąc zatrudniony w hucie żelaza w Krauschwitz, opuścił miejsce pracy bez zezwolenia dyrekcji zakładów, przyjeżdżając do domu. Na wezwanie Urzędu Pracy do ponownego stawienia się w oznaczone miejsce robotnik wcale nie odpowiadał, udając jakoby wezwań nie otrzymywał.

Za wyżej wspomniane przestępstwo odpowiadał on przed Sądem **i został ukarany 4-miesięcznem więzieniem z zaliczeniem aresztu śledczego.**

### Nieuczciwa służąca.

Przed Sądem Grodzkim w Bendsburg stanęła 16-letnia Krystyna Murdzek, zamieszkała w Bendsburg, w kolonji robotniczej, przy Bergwerkstrasse. Oskarżona w czasie pełnienia swych obowiązków skradła na szkodę swych chlebodawców damską i dziecięcą bieliznę, obuwie itp. na ogólną sumę około 50 Rm. i skradzione przedmioty ukryła na strychu. Winną oddano w ręce policji.

Sąd, po wysłuchaniu zeznań świadków i uznaniu winy oskarżonej, **skazał ją, ze względów na młody wiek, na 50 Rm. grzywny, zamiast przewidzianej za ten czyn kary 20 dni więzienia. Wyrok wydano zaocznie.**

## Z Sosnowitz i okolicy.

### Od redakcji!

**Podajemy ponownie do wiadomości, że redakcja Dziennika Porannego znajduje się obecnie w Sosnowcu przy Myslowitzer Strasse 5a. Przesyłki pocztowe należy wysyłać pod wyżej podanym adresem z dopiskiem Postschliessfach 199. Numer telefonu redakcyjnego jest 625-78, godziny przyjęć redaktora dla interesantów codziennie od 17 do 18.**

### Zmiany w stanie ludności.

**Urodziny:** Juljan i Genowefa Musialik, syn Andrzej; Piotr i Jolanta Fink, córka Urszula; Adam i Władysława Michalscy, syn Tadeusz; Henryk i Wanda Skowrońscy, córka Elżbieta; Kazimierz i Irena Cios syn Stanisław; Jan i Irena Urbańscy, córka Teresa; Stefan i Stefanja Duda, córka Zdzisława; Wawrzyniec i Janina Ścipscy, córka Irena; Eugenjusz i Helena Gaik, córka Elżbieta.

**Śluby:** Bacia Piotr i Oleksiewicz Zofia, Kałuża Józef i Ujma Marjanna; Małżycki Bolesław i Motyl Anna; Ślązak Henryk i Kapczyńska Barbara, Mieczysława.

**Zgony:** Kubiczek Eleonora, lat 49; Dudziński Dominik, lat 72; Miler Marjan, lat 27; Bugaj Katarzyna, lat 72; Kowalska Jadwiga, lat 16; Leniarz Piotr, lat 78; Salenta Wiktoria, lat 79; Grabowski Antoni, lat 72; Cios Sławomir, miesięcy 6; Wola Antonina, lat 31; Malczyk Józef, lat 43; Urbańska Teresa, mies. 1½; Chrynieck i Tomasz, lat 55; Zaremba Stanisława, lat 30; Balcer Józef, lat 35; Ks. Zdzisław Ługowski, lat 58; Noga Aleksander, lat 46; Szymańska Marja, lat 55; Zieba Wawrzyniec, lat 70; Włusek Marja, lat 75; Popławski Jan, dni 1, Stolczyk Halina, lat 3; Zarychta Halina, lat 17; Sojda Wanda, lat 87; Marchewka Agata, lat 71.

### Wypożyczanie dokumentów osobistych

Ostatnio na porządku dziennym zdarzały się wypadki wypożyczania dokumentów osobistych w postaci przepustek granicznych, miesięcznych biletów tramwajowych, palcówek, zaświadczeń z pracy itp. w celach, których bliżej nie dało się ustalić.

W związku z tem władze policyjne widziały się zmuszone zaostrzyć kontrolę na granicy policyjnej, gdzie stwierdzono, że często przepustka graniczna niezgodna była z treścią palcówki i odwrotnie, co pociągało za sobą przytrzymanie osobnika zaopatrzonego w takie właśnie dokumenty. Dyrekcja tramwaju zarzucona jest meldunkami konduktorów tramwajowych o ujawnieniu wypożyczania biletów tramwajowych przez nieuczciwych pasażerów i zużytkowywania ich na osobiste cele.

**Należy zwrócić uwagę, że w wypadku ujawnienia podobnego przestępstwa zostaną pociągnięci do bezwzględnej odpowiedzialności karnej zarówno wypożyczający tego rodzaju dokumenty osobiste, jak i ci, którym dokumenty te wypożyczono. Dokumenty takie podlegają konfiskacie.**

### O należyte utrzymywanie strychów.

Rozporządzeniem władz policyjnych została uregulowana kwestja strychów w domach mieszkalnych, z których lokatorzy byli zobowiązani uprzątać wszelkie rupiecie i nagromadzone tam łatwopalne materjały tak, aby nie zagrażały one ewentualnym zapaleniem się i nie były przyczyną pożaru, jak również, aby usunąć możliwość zalęgania się z tego powodu robactwa, plagi myszy i szczurów itp.

Postanowienia te były podyktowane troską o bezpieczeństwo publiczne, jak również w związku z zarządzeniami o obronie przeciwlotniczej. **Wszelkie niestosowanie się do powyższych zarządzeń podlega karze. Za jego ścisłe wykonanie odpowiedzialni są przed władzami administratorzy domów mieszkalnych.**

### Kto zna zaginionego?

W dniu 16 maja br. wyszedł z domu do pracy Stanisław Karol Borowiecki, rysownik, urodzony 31 III 1911 w Sosnowcu, zamieszkały w Sosnowcu, Alt Poggenweg nr. 12/2 i więcej do stałego miejsca zamieszkania nie powrócił, jak również nie stawił się do pracy.

Ktokolwiek mógłby udzielić jakichkolwiek informacyj o zaginionym, proszony jest o składanie takowych w najbliższym rewirze policyjnym.

Rysopis zaginionego: wzrost 1,65 m., szczupły, ciemny blondyn, wysokie czoło, twarz blada. Ubrany był w szary płaszcz jesienny, zielony kapelusz filcowy, w brązowy garnitur w kratkę, sportową koszulę, krawat koloru bordo i brązowe półbuty. Na palcu zaginiony miał złotą obrączkę ślubną z literami J. K. 5. 10. 40, a w kieszeni srebrny zegarek kieszonkowy.

Wszelkie informacje w tej sprawie na życzenie zostaną potraktowane jako ściśle poufne. Dla mieszkańców Sosnowca punktem składania informacyj jest Kriminalabteilung, Sosnowitz, pokój 142.

**SMUTNE SKUTKI NIEOSTROŻNEJ ZABAWY.** Na Markstrasse w Sosnowcu miał w ubiegłym tygodniu miejsce wypadek, który zakończył się pożarem, spowodowanym przez trzechletnie dziecko. Dziecko bawiło się butelką spirytusu skażonego w pobliżu pieca kuchennego. W pewnym momencie zawartość butelki rozlała się na rozpaloną blachę, powodując pożar, od którego zajęły się w mieszkaniu firanki i najbardziej łatwo palne przedmioty. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień stłumiła. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dziecko nie odniosło uszkodzeń.

**KRADZIEŻ DROBIU.** W nocy na 10-go czerwca włamali się nieznani sprawcy do chlewa przy Eichenauerstrasse 21 w Sosnowcu, skąd skradli 5 królików i 5 kur. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

## SKRZYNKA PORAD.

**Pan Leon R. z Sosnowitz.** Niestety w sprawie poruszonej przez Pana nie jesteśmy w stanie udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Kwestja weksli przedwojennych została objęta wprawdzie rozporządzeniami prawnemi Rzeszy, niemniej jednak wypadek przytoczony przez Pana jest wybitnie specyficzny i wymaga porozumienia się z kompetentnym w tych sprawach prawnikiem. Najlepiej będzie jeśli zwróci się Pan do adwokata, który jako pański prawny zastępca odpowiednio sprawą pokieruje.

**Pan A. S. z Dombrowy.** Zapytuje Pan jak została unormowana kwestja czyszczenia klatek schodowych w domach zarządzonych przez Grundstucksgesellschaft. Jeśli jest Pan dozorcą domu zatwierdzonym i opłacanym przez wymienioną instytucję, obowiązek ten należy bezwzględnie do Pana. Jeśli jednak klatka schodowa została zanieczyszczona skutkiem niedbalstwa lokatorów, musi być również przez nich uprzątnięta. Nie jesteśmy w stanie wywnioskować z listu Pana o jakie szczególne wypadki chodzi Panu. Gdyby bowiem był Pan administratorem domu, ustanowionym przez jego byłego właściciela a nieopłacanym za swe czynności, musiałby się Pan zwrócić do Głównego Zarządu Nieruchomości w celu otrzymania właściwej nominacji i związanych z nią poborów. W tym wypadku do czasu ustalenia pańskiego stosunku służbowego, klatkę schodową sa obwiązani sprzątać lokatorzy domu w oznaczonej zgóry kolejności.

**Pani Janina R. z Sosnowitz.** Na zapytanie Pani w sprawie małżeństw mieszanych w związku z odbywającemi się wpisami na listę narodowościową (Volksliste) komunikujemy, że sprawa ta została sprecyzowana zarządzeniem z dnia 4 marca 41, a kwestja obywatelstwa zostanie rozstrzygnięta po ukończeniu wpisów na wyżej wspomnianą listę.

Naczelny redaktor: L. K. Reischer. Redaktor odpow.: G. Aurel Machura. Redakcja: Sosnowitz, Myslowitzer Strasse 5a, Postschliessfach 199, Telefon: 625-78. Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz O/S., Hauptstrasse 15, telefon 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr. 14, tel. 624-63; Bendsburg, Kattowitzerstrasse 16, tel. 716-79; Dombrowa, Rathausstr. 2; Zawiercie, Adolf-Hitler-Str. 3, tel. 105.